

WITOLD MAŃCZAK

O supletywizmie

Abstract (On Suppletion). The purpose of this article is to draw attention to the fact that suppletion is a particular case of a general law according to which there is a connection between frequency and differentiation of linguistic elements.

Abstrakt. Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na fakt, że supletywizm jest szczególnym wypadkiem ogólnego prawa, według którego istnieje związek między frekwencją a różnicowaniem elementów językowych.

Supletywizm, tzn. tworzenie tematów fleksyjnych od różnych rdzeni, jest zjawiskiem bardzo rozpowszechnionym, które się spotyka we wszystkich językach fleksyjnych i wszystkich okresach ich historii. Jest to zarazem zjawisko, które się bez porównania częściej konstatuje niż usiłuje wytłumaczyć. Jedną z prac poświęconych istocie supletywizmu był artykuł Konieckiej (1968) traktujący o tym zagadnieniu. Nie wdając się w analizę tego artykułu, należy stwierdzić, że do zrozumienia istoty supletywizmu niewiele się może przydać operowanie modnymi dziś terminami w rodzaju „mikrosystem” czy „podsystem”, natomiast ważne jest, aby zjawisko to rozpatrzeć z naprawdę szerokiej perspektywy. Przede wszystkim uderzyć musi, że supletywizm jest zjawiskiem, które występuje mniej więcej paralelnie w różnych językach, o czym świadczyć mogą przykłady zamieszczone w tabeli 1.

Zastanawiając się nad przyczyną, która sprawia, że supletywizm występuje mniej więcej paralelnie w różnych językach, zwróciłem swego czasu uwagę na to, że supletywizm jest ściśle związany z częstością użycia, a mianowicie jest on właściwy jedynie wyrazom najczęściej używanym. Ponieważ zaś wyrazy najczęściej używane są we wszystkich językach mniej więcej te same, nic dziwnego, że formom supletywnym jednego języka często odpowiadają formy supletywne innych języków (Mańczak 1962: 118).

Choć objaśnienie to jest niewątpliwie słuszne, do głębszego zrozumienia istoty supletywizmu konieczne jest uświadomienie sobie, że supletywizm nie jest niczym innym, jak szczególnym wypadkiem prawa dotyczącego związku między różni-

T a b e l a 1. Przykłady supletywizmu w różnych językach

angielski	francuski	łacina	niemiecki	polski	rosyjski	włoski
<i>I, me, we, us</i>	<i>je, me, nous</i>	<i>ego, me, nos</i>	<i>ich, mich, wir, uns</i>	<i>ja, mnie, my, nas</i>	<i>ja, menja, my, nas</i>	<i>io, me, noi, ci</i>
<i>thou, you</i>	<i>tu, vous</i>	<i>tu, vos</i>	<i>du, ihr</i>	<i>ty, wy</i>	<i>ty, vy</i>	<i>tu, voi</i>
<i>he, they</i>			<i>er, sie</i>	<i>on, jego</i>	<i>on, ego</i>	<i>egli, essi</i>
<i>she, her, they</i>			<i>sie, ihr</i>	<i>ona, ją</i>	<i>ona, eju</i>	<i>ella, esse</i>
<i>it, they</i>			<i>es, sie</i>	<i>ono, je</i>	<i>ono, ego</i>	
<i>every, all</i>	<i>chaque, tous</i>		<i>jeder, alle</i>	<i>każdy, wszyscy</i>	<i>každyj, vse</i>	<i>ogni, tutti</i>
<i>man, people</i>	<i>homme, gens</i>		<i>Mensch, Leute</i>	<i>człowiek, ludzie</i>	<i>čelovek, ljudi</i>	
<i>good, better</i>	<i>bon, meilleur</i>	<i>bonus, melior, optimus</i>	<i>gut, besser</i>	<i>dobry, lepszy</i>	<i>chorošij, lučšij</i>	<i>buono, migliore</i>
<i>bad, worse</i>	<i>mauvais, pire</i>	<i>malus, pejor</i>		<i>zły, gorszy</i>	<i>plochoj, chudšij</i>	<i>malo, peggiore</i>
				<i>duży, większy</i>	<i>velikij, bol'sij</i>	<i>grande, maggiore</i>
	<i>petit, moindre</i>	<i>parvus, minor</i>		<i>mały, mniejszy</i>	<i>malyj, menšij</i>	<i>piccolo, minore</i>
<i>much, more</i>	<i>beaucoup, plus</i>	<i>multum, plus</i>	<i>viel, mehr</i>	<i>dużo, więcej</i>	<i>mnogo, bol'se</i>	<i>molto, più</i>
<i>little, less</i>	<i>peu, moins</i>	<i>paulum, minus</i>	<i>wenig, minder</i>	<i>mало, mniej</i>	<i>malo, meńše</i>	<i>poco, meno</i>
<i>one, first</i>	<i>un, premier</i>	<i>unus, primus</i>	<i>eins, erster</i>	<i>jeden, pierwszy</i>	<i>odin, pervyj</i>	<i>uno, primo</i>
<i>two, second</i>	<i>deux, second</i>	<i>duo, secundus</i>		<i>dwa, drugi</i>	<i>dva, vtoroj</i>	<i>due, secondo</i>
<i>am, be</i>	<i>est, fut, été</i>	<i>sum, fui</i>	<i>bin, ist, war</i>	<i>jest, był</i>	<i>est', byl</i>	<i>è, fu, stato</i>
<i>go, went</i>	<i>va, ira, aller</i>			<i>idzie, szedł</i>	<i>idet, šel</i>	<i>vado, andiamo</i>

cowaniem a frekwencją elementów językowych. Prawo to przedstawiłem w odczycie wygłoszonym w 1965 r. w Paryskim Towarzystwie Językoznawczym, a brzmi ono następująco: elementy językowe częściej używane są na ogół bardziej zróżnicowane od elementów językowych rzadziej używanych (Mańczak 1966). A oto garść przykładów wziętych z różnych dziedzin języka dla zilustrowania tego prawa.

1. **Fonetyka.** O ile mi wiadomo, nie ma ani jednego języka, w którym by ilość samogłosek nosowych była większa od ilości samogłosek ustnych. Wszędzie samogłoski ustne są liczniejsze od nosowych, czyli innymi słowy – samogłoski ustne, które są częściej używane, są bardziej zróżnicowane. Spółgłoski bezdźwięczne są częściej używane od dźwięcznych i w wielu językach stwierdza się, że spółgłoski bezdźwięczne są bardziej zróżnicowane od dźwięcznych, np. w polskim [x], w niemieckim [š] (w słowach rodzimych) i [c], w hiszpańskim [č], w włoskim [š] nie mają odpowied-

ników dźwięcznych. Tak samo rzecz się ma ze spółgłoskami twardymi i miękkimi. Nawet w takim języku jak rosyjski, który obfituje w spółgłoski palatalne, spółgłoski miękkie są mniej zróżnicowane od twardych. We wszystkich językach indoeuropejskich zwarte zębowe są używane częściej od zwartych wargowych lub welarnych (Mańczak 1959), co tłumaczy, czemu w hiszpańskim *b* i *g* mają po dwa warianty kombinatoryczne, podczas gdy zębowe *d* jest bardziej zróżnicowane, mając trzy warianty (por. wymowę *d* w *de*, *padre* i *cantado*).

2. **Pisownia.** Jeśli w jakimś języku istnieje stan inny niż w dzisiejszej polszczyźnie, gdzie duże litery dokładnie odpowiadają małym, małe litery, które są w częstszym użyciu, są z reguły bardziej zróżnicowane od dużych. Np. w grece obok σ , ς istniało tylko Σ , a w niemieckim obok *ss*, β jest tylko *SS*. W rosyjskim są dwa sposoby pisania liter odpowiadających łacińskim małym *t*, *d*, podczas gdy litery odpowiadające dużym *T*, *D* pisze się tylko jednym sposobem. W niektórych krajach europejskich małe *r* pisze się dwojako, natomiast dużego *R* różnie pisać nie można. We włoskim różnica między apostrofem a akcentem zachodzi zawsze, gdy się używa małych liter, np. *de'*, ale *tè*, tymczasem przy użyciu wielkich liter różnica ta może nie występować, np. *DE'*, *TE'*. We francuskim małe litery zawsze się pisze ze znakami diakrytycznymi, natomiast przy dużych literach można je opuszczać, a wówczas np. duże *E* jest odpowiednikiem pięciu małych liter: *e*, *é*, *è*, *ê*, *ë*. Zwyczaj nieopatrywania wielkich liter znakami diakrytycznymi spotyka się w różnych krajach i różnych epokach, cechuje on m.in. dawne druki polskie.

3. **Słowotwórstwo.** Jeśli porównać wyraz częsty, np. *dom*, z wyrazem rzadkim, np. *radar*, łatwo zauważyć, że od wyrazu częstszego na ogół tworzy się wiele derywatów i złożzeń (*domek*, *domowy*, *domostwo*, *domownik*, *zadomowić*, *domokrążca* itp.), natomiast od wyrazu rzadko używanego derywatów i złożzeń jest mało (od *radar* w powszechnym użyciu jest tylko *radarowy*). Innymi słowy, rodzina wyrazu często używanego jest bardziej zróżnicowana od rodziny wyrazu rzadkiego. Derywaty i złożenia są na ogół rzadziej używane od wyrazów podstawowych i to tłumaczy, czemu w słownikach artykuły poświęcone wyrazom podstawowym są znacznie dłuższe od artykułów odnoszących się do derywatów i złożzeń, np. w pewnym dokładnym słowniku polsko-angielskim derywat *człowieczy* objaśniono za pomocą jednego wyrazu (*human*), podczas gdy wyrazowi podstawowemu *człowiek* poświęcono kilkanaście wierszy.

4. **Fleksja.** W łacinie pod względem częstości użycia tryb oznajmujący znajduje się na pierwszym miejscu, tryb łączący na drugim, a tryb rozkazujący na ostatnim, co tłumaczy, czemu tryb oznajmujący ma sześć czasów, łączący – cztery, a rozkazujący – dwa. Podobny brak paralelizmu w zróżnicowaniu poszczególnych trybów można zaobserwować w wielu językach. Jeśli chodzi o czasy, w angielskim w czasie teraźniejszym trybu oznajmującego występują dwie różne formy (np. *take*, *takes*), podczas gdy w czasie przeszłym tegoż trybu jest tylko jedna forma (*took*). W językach indoeuropejskich czasownik znaczący 'być' jest najczęściej używany i dlatego jego fleksja jest najbardziej zróżnicowana, czyli – jak się zazwyczaj mówi – najbardziej

nieregularna. Z punktu widzenia frekwencji porządek liczb jest następujący: liczba pojedyncza, mnoga, podwójna, co pozwala zrozumieć, dlaczego w staro-cerkiewno-słowiańskim liczba pojedyncza, która ma specjalną formę wołacza, jest bardziej zróżnicowana od liczby mnogiej, a ta z kolei od liczby podwójnej, która wykazuje jedynie trzy różne formy (nom.-acc.-voc., gen.-loc. i dat.-instr.). Czas teraźniejszy jest używany częściej od czasów przeszłych i dlatego we francuskim w czasie teraźniejszym jest wiele typów odmiany (*chante, finis, vends, veux* itd.), podczas gdy czas przeszły zwany imparfait ma tylko jeden typ odmiany (*chantais, finissais, vendais, voulais* itd.). Czasowniki defektywne wykazują luki (czyli zupełny brak dyferencjacji) zwłaszcza w kategoriach rzadziej używanych, np. francuski czasownik defektywny *frir* ‘piec, smażyć’ nie jest używany w liczbie mnogiej. Derywaty i złożenia są używane rzadziej od wyrazów podstawowych i dlatego, jeśli zachodzi różnica między odmianą wyrazu podstawowego a fleksją derywatu lub złożenia, ta ostatnia na ogół jest mniej zróżnicowana, np. wołacz od *człowiek* brzmi *człowieku* lub *człowiecze*, natomiast wołacz od derywatu *człowieczek* jest tylko *człowieczku*. Na temat tego, czy czasownik *dobyć* jest złożeniem czy derywatem od *być*, zdania są podzielone, natomiast nie ulega wątpliwości, że odmiana czasownika podstawowego *być* jest bardziej zróżnicowana od koniugacji *dobyć*, np. *jest – są*, ale *dobywa – dobywają*. Jeśli w hiszpańskim rzeczownik rodzaju męskiego *hijos* znaczy nie tylko ‘synowie’, ale i ‘dzieci’, podczas gdy rzeczownik rodzaju żeńskiego *hijas* znaczy tylko ‘córki’, to dlatego, że o mężczyznach się mówi częściej niż o kobietach, o czym się łatwo przekonać, zaglądając do pierwszej lepszej gazety. W polskim przymiotnik wykazuje większe zróżnicowanie w liczbie pojedynczej niż w rzadziej używanej liczbie mnogiej, por. acc. sg. *dobrego (mężczyznę), dobry (stół), dobrą (kobietę), dobre (dziecko)*, ale acc. pl. *dobrych (mężczyzn), dobre (stoły, kobiety, dzieci)*.

5. **Składnia.** Zaimki osobowe, które są przeciętnie używane częściej od rzeczowników, mogą się łączyć z formami czasownikowymi we wszystkich trzech osobach, podczas gdy rzeczowniki mogą być określane jedynie przez formy trzeciej osoby (*ja piszę, ty piszesz, on pisze*, ale tylko *człowiek pisze*). Innymi słowy, użycie składniowe zaimków osobowych jest zróżnicowane bardziej od użycia rzeczowników. Formy czasownikowe trzeciej osoby, które są używane częściej od form czasownikowych pozostałych osób, mogą się łączyć zarówno z zaimkami, jak i rzeczownikami, podczas gdy formy czasownikowe pierwszej i drugiej osoby mogą określać jedynie zaimki. Tryb oznajmujący, który jest używany częściej od trybu rozkazującego, może się we francuskim łączyć zarówno z biernikiem, jak i mianownikiem, podczas gdy tryb rozkazujący łączy się tylko z biernikiem: *tu l'aides* ‘ty mu pomagasz’, ale *aide-le* ‘pomóż mu’. Często używany przyimek *w* łączy się z dwoma przypadkami (*w domu, w dom*), podczas gdy rzadziej używany przyimek *bez* łączy się tylko z jednym przypadkiem (*bez domu*).

6. **Słownictwo.** Wyraz często używany, jak np. *ręka*, ma sporo znaczeń, podczas gdy wyraz rzadki, jak np. *reflektor*, ma ich mniej, nieraz tylko jedno. Inaczej mówiąc, im częściej jest wyraz używany, tym bardziej zróżnicowane jest jego znaczenie.

Na poparcie tezy, że supletywidm jest szczegółowym wypadkiem ogólnego prawa dotyczącego związku między frekwencją a zróżnicowaniem elementów językowych, łatwo przedstawić dane liczbowe. I tak, najrzadziej używane rzeczowniki żywotne nie wykazują zróżnicowania pod względem rodzaju (*świadek, hipopotam*), od częściżej używanych rzeczowników rodzaj żeński tworzy się za pomocą sufiksu (*konduktorka, lwica*), a od najczęściej używanych za pomocą odrębnego wyrazu (*kobieta, krowa*). By udowodnić, że tak jest istotnie, zająłem do słownika Bucka (1949), który zawiera synonimy w kilkudziesięciu językach indoeuropejskich. Sprawdziłem hasła ‘mężczyzna’, ‘kobieta’, ‘ojciec’, ‘matka’ (a więc słowa o bardzo wysokiej frekwencji) i okazało się, że na 47 femininów znaczących ‘kobieta’ tylko 4 zawierają ten sam rdzeń co wyraz znaczący ‘mężczyzna’, podczas gdy wśród 35 wyrazów znaczących ‘matka’ nie ma ani jednego, który by miał ten sam pierwiastek co wyraz znaczący ‘ojciec’ (Mańczak 1996: 106–108).

Do bardzo podobnych wniosków się dojdzie, jeśli przeanalizować w tymże słowniku wiele innych haseł, przy czym szczególnie instruktynwne jest porównywanie wyrazów o różnej częstości użycia. Wiadomo, że liczebniki wyższe są na ogół używane rzadziej od liczebników niższych, że np. liczebnik znaczący ‘1’ ma frekwencję wyższą od liczebnika znaczącego ‘3’. W tym stanie rzeczy warto się przyjrzeć, jak są tworzone liczebniki porządkowe od liczebników głównych ‘1’ i ‘3’. Okazuje się, że związek między dyferencją a frekwencją jest najoczywistszy, gdyż we wszystkich językach reprezentowanych w słowniku, o którym mowa, liczebniki znaczące ‘jeden – pierwszy’ wykazują supletywidm, podczas gdy liczebniki znaczące ‘trzy – trzeci’ tworzone są od tego samego rdzenia. Przy okazji warto dodać, że liczebnik ‘2’ jest używany rzadziej od ‘1’, a częściej od ‘3’ i dlatego wykazuje on pod względem dyferencjacji charakter pośredni, a mianowicie w jednych językach wykazuje on supletywidm (pol. *dwa – drugi*), a w innych brak supletywidmu (niem. *zwei – zweiter*). Wreszcie na uwagę zasługuje to, że wszystkie pozostałe liczebniki, oczywiście rzadziej używane od ‘3’, supletywidmu w językach indoeuropejskich nie wykazują.

Tego, że supletywidm jest tylko szczegółowym wypadkiem prawa dotyczącego związku między dyferencją a frekwencją elementów językowych, dowodzą także nazwy pokrewieństwa o różnej częstości użycia. Słowniki frekwencyjne informują o tym, że para wyrazów ‘syn – córka’ jest używana najczęściej, para ‘wuj – ciotka’ rzadziej, a para ‘wnuk – wnuczka’ najrzadziej. Zaś konsultacja słownika Bucka pozwala stwierdzić, co następuje:

- a) para wyrazów ‘syn – córka’ wykazuje maksymalne zróżnicowanie, tzn. supletywidm, w większości wypadków,
- b) para ‘wuj – ciotka’ wykazuje supletywidm tylko w połowie wypadków,
- c) para ‘wnuk – wnuczka’, najrzadziej używana, supletywidmu w ogóle nie wykazuje.

O prawdziwości twierdzenia, że supletywidm nie jest niczym innym jak szczegółowym wypadkiem prawa dotyczącego związku między dyferencją a frekwencją elementów językowych, można się przekonywać jeszcze inaczej, a mianowicie wy-

towując ze słowników frekwencyjnych wszystkie wyrazy wykazujące supletyvizm. I tak, przejrzanie słownika Eaton (1961) pozwoliło mi ustalić rozkład form supletywnych w paru językach (tab. 2).

T a b e l a 2. Rozkład form supletywnych w wybranych językach

	Wyrazy		
	angielskie	niemieckie	francuskie
1. tysiąc	57	34	38
2. tysiąc	1	2	5
3. tysiąc	4	2	2
4. tysiąc	–	1	1
5. tysiąc	2	1	1
6. tysiąc	2	–	–

Jak z tego widać, w każdym z tych języków znaczna większość słów wykazujących supletyvizm rekrutuje się spośród tysiąca najczęściej w danym języku używanych wyrazów.

Kończąc należy podkreślić, że supletyvizm bynajmniej nie jest cechą języków indoeuropejskich. W rzeczywistości występuje on we wszystkich językach, w których istnieje fleksja. By poprzestać na jednym przykładzie, wystarczy się przyjrzeć stosunkom panującym w węgierskim, którego fleksja ma charakter regularniejszy od fleksji niejednego języka indoeuropejskiego. Pomimo to koniugacja najczęstszego czasownika, tzn. czasownika ‘być’, także w węgierskim jest supletywna, np. ind. praes. brzmi *vagyok, vagy, van* itd., podczas gdy futurum brzmi *leszek, leszel, lesz* itd. Sufiksem liczebników porządkowych jest *-dik*, np. *tíz* ‘dziesięć’ – *tizedik* ‘dziesiąty’, pomimo to się mówi *egy* ‘jeden’ i *első* ‘pierwszy’, *kettő* ‘dwa’ i *második* ‘drugi’. Liczebniki ułamkowe regularnie się tworzy za pomocą przyrostka *-d*, jednak w znaczeniu ‘pół’ używa się wyrazu *fél*. Podobnie *sok* ‘dużo’, ale stopień wyższy brzmi *több* ‘więcej’. Wreszcie supletyvizm jest właściwy niektórym zaimkom: *én* ‘ja’, *mi* ‘my’, a *bennünket* ‘nas’, podczas gdy *ti* ‘ty’, a *benneteket* ‘was’.

BIBLIOGRAFIA

- Buck C.D. 1949, *A Dictionary of Selected Synonyms in the Principal Indo-European Languages*, Chicago.
- Eaton H.S. 1961, *An English-French-German-Spanish Word Frequency Dictionary*, New York.
- Koneckaja V.P. 1968, *O ponjatii suppletivizma i ego sootnošenii s geteronimiej*, *Voprosy jazykoznanija*, z. 2, s. 20–27.
- 1959, *Fréquence d'emploi des occlusives labiales, dentales et vélaires*, *Bulletin de la Société de Linguistique de Paris* 54, s. 208–214.
- 1962, *Phonétique et morphologie historiques du français*, Łódź.
- 1966, *La nature du suppletivisme*, *Bulletin de la Société de Linguistique de Paris* 61, s. XXVIII–XXI.
- 1996, *Problemy językoznawstwa ogólnego*, Wrocław.